

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 264.

Leszno, piątek dnia 15 listopada 1929 r.

Rok X.

O kolonie dla Polski.

Nadzwyczajne zebranie członków Związku Kąpowczyków i Żeligowczyków w Warszawie ku uczczeniu rocznicy Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 11. listopada 1929 r., po wysłuchaniu odczytu przedstawiciela Ligi Morskiej o prawach Polski do części kolonii pomemieckich postanowiło

zwrócić się z gorącym apelem do prasy Sfederowanych związków, i społeczeństwa, by zgodnym wysiłkiem stworzyło atmosferę umożliwiającą Rządowi wyśpienie i przeprowadzenie tej akcji przed forum Ligi Narodów.

—o—

„Centrum” przeciwko ugodzie likwidacyjnej.

Berlin, 13. 11. (PAT.) Jak donosi „Germania” podczas wczorajszego obrad frakcji centrowej, Reichstagu omawiano również ugodę finansowo-likwidacyjną między Polską a Niemcami. Przeciwno parafowaniu ostatnio umowie likwidacyjnej wyrażano ze wszystkich stron poważne zastrzeżenia, podkreślając, iż zarówno treść jej jak i pospieszny tryb zawarcia nie

odpowiada względem polityki narodowościowej. W dyskusji jak informuje Deutsche Allgemeine Zeitung krytykowano przede wszystkim zbyt dużą rozciągłość przyrzeczeń Polski niewystarczającą charakt. rekompensat ze strony Polski. Dziennik zaznacza, że frakcja centrowa będzie prawdopodobnie silnie się opierała ratyfikacji umowy likwidacyjnej.

Prawda „Prawdy” pod znakiem zapytania.

Swego czasu, czołowy organ ruchu chrześcijańsko-społecznego, wychodzący w Poznaniu dziennik „Postęp” (potem zrobiono z tego dziwołag, pomyłony już w tytule a wogóle „ni z mięsa, ni z pierza” — „Nowy Kurjer”) musiał rzec niejedno gorzkie słowo prawdy pod adresem innej gazety „Prawdy”, której orientacja przez dłuższy czas szwankowała, poziom nie był wysoki a prawdomówność względna. Gorzka prawda stosowana wówczas do „Prawdy” i nie tylko do niej nie była bezskuteczna. Z czasem jednak tanka poszła w las i „Prawda” nie dołała dorastać do wysokości trudnego zadania, do poziomu, jaki nawet najskromniejsze a tembardziej organem dużej organizacji będące pismo obowiązywać powinno. Kierunek od „Jasna do Sasu”, treść żadna, nawet objętość kurczyła się, słowem wegetacja suchotnicza. Ostatnio niby jakaś zmiana na lepsze. Poprawa objętości (więcej papieru, treść w dalszym ciągu żadna).

Dzisiejszy „Kurjer Poznański” wyjaśnia ten wzrost objętości, dając do zrozumienia, iż jest to jeden ze skutków umowy politycznej i finansowej, zawartej, jak twierdzi „K. P.” pomiędzy b. wojewodą b. Borkowskim, a pp. b. posłem Mańkowskim, Kosińskim i Bartkowiakiem.

Tekst tej umowy posiada według „K. P.” następujące brzmienie:

„Umowa. „Nar. Partja Robotnicza w Wielkopolsce oraz Zjedn. Zawodowe Pol. zobowiązują się mocą niniejszego pisma współpracować z Rządem Pana Marszałka Piłsudskiego i kierować się wskazywanymi, uzgodnionymi z J. W. Panem Woj. Pozn. Dunin-Borkowskim, wzmianka za to, iż Pan Wojew. poprze Nar. Partję Rob. oraz Z. Z. P. we wszystkich poczynaniach, nie stojących w kolizji z interesami Państwa, oraz Republikę Polską.

„Obie strony przyrzekają, iż wszelkie posunięcia polityczne będą uzgodnione lojalnie.

„Pan Wojew. poznański będzie udzielał stałej pomocy finansowej Z. Z. P. oraz N. P. R. w granicach jego kompetencji i to tak długo, jak długo będzie trwała współpraca N. P. R. i Z. Z. P. z Rządem i z Województwem.

„Nar. Partja Rob. zobowiązuje się lojalnie nie prowadzić akcji opozycyjnej przeciw poczynaniom Rządu.

„Zobowiązanie niniejsze sporządzono na dwóch egzemplarzach i podpisały je obie strony.

„Poznań, 8. sierpnia 1929 r.

Dunin-Borkowski
Franciszek Mańkowski
Michał Kosiński
Jan Bartkowiak”.

Uważamy, iż sprawa wymaga wyjaśnienia. Domaga się tego godność prasy, zdrowie publiczne, dobro ogólne. Prasa ma prawo do tego miana, prawo bytu jest to tyle, o ile bezwzględnie zawsze stoi na stanowisku państwowym a na rządowym wtedy, gdy ono z jej rozumieniem się zgadza albo, gdy tego odpowiednio ważkie względy wymagają. Względem to jednak winny wypływać z sumienia, poczucia państwowego, polskiego a nie z zainteresowania finansowego. Nawet praktycznie na rzecz patrząc, nie można nie dojść do wniosku, że wpływ istotny na opinię publiczną, ma tylko ta prasa, która idzie o własnej sile; wpływ ten większy, im bardziej jest niezależna — a wpływ największy prasa faktycznie, konsekwentnie, w dodatkiem tego słowa znaczeniu — bezpartyjna.

Wyjątkowo niewłaściwy sposób reklamy.

Czasopisma wogóle a codzienne w szczególności nie mogą odbywać się bez ogłoszeń płatnych. Prenumerata jest zbyt niska, zrozumienie potrzeby, domniósł, wartości gazety przez szeroki ogół niedostateczne.

Prasa jednak, dbając pod każdym względem o treść i o wygląd zewnętrzny, o poważny, konsekwentny układ pisma wyznacza dla inseratów odpowiednie miejsce, nie pozwalając im górować nad ziałem redakcyjnym.

Szkoda, że nie wszystkie dzienniki przyjęły tę zasadę, że wiele z nich przyjmują inseraty na pierwszej stronie, gdzie obok wstępnego artykułu, albo ponad nim lub w jego tekście figuruje ogłoszenie o plastrach na nagniotki albo o wodach przeczyszczających. Wrażenie fatalne, niesmak i komizm. — Epizos meżów stanu, podobny wybitny osobistości, wzniośle apele, zaklęcia pełne patosu... i załeczenie kaloszy niezdatnych, pigulek skutecznych, paty niedoścignionej „istny „groch z kapustą” hulański „błogos wzniosłość i śmieszność”.

Pewnym rekordem w tem tragicomicznym wymiarze jest nieoszczędzanie nawet tytułu pisma. Szczególnie jest to niepoważne, niesmaczne a nawet obraźliwe, gdy tytuł ten związany jest nie tylko z miejscowością, ale stanowisko ma hasło, obowiązywać musi. To też trudno się nie wzdrzając, biorąc do ręki taki, jakim jest wczorajszy numer „Polonia”, gdzie czcimy ten tytuł zniekształcony jest na rzecz inseratu niejakiegoś p. Kafala i Sici. Każdy, a szczególnie taki tytuł jak „Polonia” to przecież sprawa

zasadnicza, godło, znak bojowy, idea — a tu nagle wyłom, plama na tym szlendarze w postaci inseratu płatnego. „Polonia” zdegradowana na rzecz Kafala. Wstyd! Rzecz mała, a wstyd duży.

—o—

Istnienie bojówek podkopuje zaufanie do kraju.

Wiedeń (AW.) „Allgemeine Zeitung” donosi, że kwestja rozbrojenia bojówek musi się stać aktualną, bowiem austriackie czynniki miarodajne zdają sobie sprawę, że takie rozbrojenie jest nieodzownym warunkiem uzyskania pożyczki zagranicznej.

Z. O. K. Z. milczy.

W ostatniej umowie polsko-niemieckiej w sprawie likwidacji dóbr niemieckich na której podstawie uwalniano dla niemieczyń około 50.000 hektarów ziemi (najlepszego gatunku) w Polsce, Rząd Polski zrzekł się przysługującego mu prawa przez co zapewniony został był około 80.000 członków rodzin kolonistów niemieckich.

Dziwnem się wydaje, że Związek Obrony Kresów Zachodnich który przed kilku laty zakładał uroczysty protest przeciw jakimkolwiek koncesjom politycznym dla Niemców dziś milczy. „Polonia”

Z ostatniej chwili.

Konferencja u P. Prezydenta Rzplitej.
Warszawa, 14. 11. (AW.) P. Prezydent Rzplitej konferował z kierownikami skarbu p. Matuszewskim między innymi w sprawie Chorzowa

Sprawy emigracyjne.
Warszawa, 14. 11. (AW.) Jak się dowiaduje Ag. Wsch., doradca komisja polsko-francuska, przewidziana w konwencji emigracyjnej polsko-francuskiej, rozpocznie swe obrady 10. grudnia br. Porządek dzienny obrad ustalony zostanie w porozumieniu z rządem francuskim. Propozycja rządu polskiego w sprawie porządku dziennego została już zakomunikowana radcy emigracyjnemu przy ambasadzie polskiej w Paryżu, który ze swej strony przedłoży ją miarodajnym czynnikom francuskim.

Gra wojenna.

Warszawa, 14. 11. (AW.) Wczoraj rozpoczęła się w gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych 3-dniowa doroczna jesienna gra wojenna. W grze wojennej biorą udział dowódcy poszczególnych pułków stacjonowanych na prowincji, dowódcy dywizji oraz szefowie sztabów. Grą wojenną kieruje osobiście Marszałek Piłsudski.

Zgon siostry b. cesarza.

Berlin, 14. 11. (tel. wł. „Głosu”) W dniu wczorajszym zmarła w Bonn (Nadrenja) w szpitalu Franciszkańskim Wiktorja Zubkova, wdowa po ks. Schaumburg-Lippe siostra b. cesarza Wilhelma II umierająca 12 kwietnia 1866 r. Przed dwoma laty poślubiła emigranta rosyjskiego Zubkova.

Gdy w 1928 r. Zubkova wydalono z granic państwa jako uciążliwego cudzoziemca, majątek książęcy szacowany poprzednio na 12 milionów marek stopniał prawie do zera. Toteż na żądanie rodziny ks. Wiktorji wdrożono postępowanie upadłościowe. Zubkow przebywa obecnie w Luksemburgu gdzie pełni funkcje mixera w jednym z barów.

Niebezpieczna dla ludzkiej mądra na Atlantyku.

Nowy Jork, 13. 11. Na Atlantyku w pobliżu Nowego Jorku panuje nadzwyczaj gęsta mgła, paraliżująca prawie zupełnie wszelką żeglugę.

Okrępy w drodze zarzuciły kotwice albo posuwają się naprzód z ogromną ostrożnością. Między innymi wśród mgły płyną olbrzymy pasażerskie „Bremen” i „Majestic”, mające razem przeszło 3500 pasażerów na pokładzie.

Sensacyjna afera alkoholowa.

Nowy Jork, 14. 11. (AW.) Wielką sensację wywołała tutaj afera alkoholowa, w którą wmięszano się najwybitniejsze osobistości ze świata nowojorskiego. Trunk dostarczała organizacja przemysłowa, na czele której stał Francus, hrabia z pochodzenia, Polygnac. Podczas rewizji domowej u Polygnaca znaleziono cały spis jego klientów, rekrutujących się z pomiędzy największych osobistości nowojorskich oraz ze sfer dyplomatycznych.

Powodzenie kawalerzystów polskich.

Nowy Jork 13. 11. (PAT.) Kawalerzyści polscy ponaz trzech wygrali najważniejszą nagrodę na dorocznym konkursie hipicznym a mianowicie „International Military Trophy”.

Punkcją przedstawia się następująco: Polacy 2 i pół punktu, Włochy 6 i pół, Stany Zjednoczone 8, Irlandia 13 i pół, Kanada 20. Olbr. „Nadison Squard Garden” wypełniony był po brzegi 20-tysięcznym tłumem publiczności która owacyjnie oklaskiwała polskich jeźdźców. Ambasador włoski i dowódca garnizonu nowojorskiego złożyli posłowi Filipowiczowi życzenia. Pos. Filipowicz zaprosił drużynę polską do Waszyngtonu gdzie na jej cześć w dniu bankietu.

Kurs pożyczek polskich.

Warszawa, 14. 11. (tel. wł.) Kurs pożyczek polskich na giełdzie nowojorskiej był we środę następujący: dyfionowska 82—85, stabilizacyjna 74—75.

Nienasyceń Niemcy.

Berlin, 13. 11. (radio) Według zamierzeń rząd referendrum ludowe w Niemczech przeciwko planowi Younga miało się odbyć 22 grudnia.

Ukraina w jarzmie rosyjskiem.

Lwów (A. W.) „Dilo” podaje za charłowskim piśmie „Komunist”, że w poltwajskim oddziale G. P. U. stoczył walkę z powstańcami pod przewodnictwem atamana Gonty. Wzięto do niewoli 47 osób, które rozstrzelano. Gontie udało się zbier-

Dymisjowany dyktator.

„Mile dla początki — a koniec żalostny“.

Kowno 12. 11. (AW.) „Ritas“ donosi: że Waldemaras ujawnia coraz większy niepokój w związku ze swoją najbliższą przyszłością. Brak odpowiedniej sumy pieniężnej zmusza go do pozostawiania nadal na Litwie gdzie dotychczas nie uzyskał żadnego stanowiska. W związku z tem krąży pogłosk iż Waldemaras za pośrednictwem paru profesorów usiłował pomownie przeprowadzić rokowania z uniwersytetem kowieńskim w sprawie przydzielenia mu jednej z katedr. Podobno obecnie profesorowie skłonni są zgodzić się na ewentualne objęcie przez niego katedry.

Powódź wieców.

Wilno 12. 11. (AW.) W ubiegłą niedzielę P. S. zorganizowała na terenie województwa wileńskiego 15 wieców. Wiece te odbyły się w spokoju.

Epidemie.

Praga Czeska (PAT.) W okręgu morawsko-ostrowskim szerzy się w niebywały sposób szkarlatyna i dyfteryt. Epidemia parę przebiegów bardzo ciężki. Wszyskie szpitale są przepelnione i wiele chorych dzieci musiano pozostawić na opiece domowej.

Turecja i Rosja.

Wiedeń (AW.) „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Angory że Karachan w najbliższych dniach przybędzie do Angory aby złożyć wizytę Kemalowi Paszy. Wizyta ta wywołała w tutejszych kółach politycznych liczne komentarze.

Trąba powietrzna.

Paryż. (PAT.) Jak donoszą pisma z Tunisu i Algieru (północna Afryka) gwałtowne burze połączone z trąbą morską poczyn. w szeregu miejscowości wielkie spustoszenia: zamieniając drogi i ulice na potoki. Szkody materialne są bardzo znaczne.

Napad na pociąg w Ameryce.

Los Angeles 12. 11. (PAT.) Pod Saugus bandyci spowodowali wykoślenie się pociągu. Maszynista poniósł śmierć. Bandyci pod groźbą rewolwerów ograbili doszczętnie podróżnych.

Nieustające wybuchy.

Nowy Jork. (AW.) Donoszą z Guatemali o nowym wybuchu wulkanu Santa Maria. Jak przypuszczają na wulkanie utworzył się nowy krater. Nowy wybuch jak sądzą pociągnął za sobą mniejszą liczbę ofiar w ludziach, niż poprzedni ponieważ znaczna liczba mieszkańców opuściła swe siedziby, przenosząc się w okolice położone w odległości kilkunastu kilometrów od wulkanu.

Wielki bank amerykański. W związku z rachem giełdowym na Wallstreet ogłosił wielki bank nowojorski Guaranty Trust C-y stan swej kasy, który się przedstawiał na 27 ub. m. następująco: aktywa w dyspozycji — 1858 656 545 dolarów z czego 484 475 162 gotówką pasywa zaś — 90 000 000 dol. kapitał zakładowy niewypłacony dywidenda 28 808 992 dolarów.

GEORGE GOODCHILD.

Przedruk wzbroniony.

Czarna Orchidea

Przeład amerykany Janiny Sujkowskiej.

(18)

(Ciąg dalszy.)

— Musimy — powtórzył Carson. — Jutrzejszy dzień spędzę w Ogrodach. Może on się jeszcze zjawia. Ogródnik też pewnie będzie uważał, bo jest na niego wściekły.

— Słyszałam, że będę musiała być obecna na sprawie — dodała Teresa. — Ale potem oddam się całej duszą wytopieniu mordercy. Jestem pewna, że policja ugrzęźnie w martwym punkcie. Zaczęła fałszywie od aresztowania biednego Waha Su.

Carson był tego samego zdania. Pomimo, że Murcheson mógł być bez zarzutu jako przesładowca zwyciężających bandytów i rzemieślników, to przecież na odkrycie skomplikowanego morderstwa brakowało mu niezbędnej dozy wyobraźni. Toteż młody inżynier rad był, że znacząca poszlaka czarnej orchidei pozostała dla niego tajemnicą.

Całe Singapore wrzało nowiną o tragicznej śmierci Perry Dixona. Carson poszedł do Klubu Angielskiego spotkać się z Monroe'em i stwierdził, że wszyscy mówili tylko o tem. Doktor pojawił się nieco później. Na twarzy jego malowało się wzburzenie.

— Halo, Ned! Stała się straszna rzecz, co? Biedny Dixon, kto byby pomyślał coś podobnego! — Zdaje się, że ta wiadomość wywołała ogromne poruszenie.

— Rzecz naturalna. Wszyscy go tu znali i chociaż miał niewielki przyrost, wszyscy zgadzają się na jedno, że śmierć jego jest wielką stratą dla nauki. Widziałeś się z Teresą?

— Tak. Strasznie wzburzona ale znosi to po bohatersku.

Z POGRANICZA.

Związek Obrony Kresów Zachodnich w Lesznie.

Walne zebranie Z. O. K. Z. odbędzie się w piątek, 15. bm. w sali Hot. Polsk. o godz. 8. Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. 3. Sprawozdania: pre-

zesa, skarbnika, sekretarza i komisji rewizyjnej. 4. Referat delegata Dyrekcji. 5. Dyskusja. 6. Udzielenie absolutorjum. 7. Wybór zarządu. 8. Wolne głosy. 9. Zamknięcie.

KRONIKA.

Piątek, dnia 15. listopada 1929 r.

† Leopolda W. C

Wsch. słońca g. 6 m. 54. Zach. g. 15 m. 46.

Wsch. księżycy g. 15 m. 27. Zach. g. 5 m. 1.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sando miersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. Czwartek, dnia 14. 11. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 6,0, wiatr wsch. o predk. 3 m/s, pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 739,7, wilgotność 97%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 9,1, najniższa — 4,2. Ilość opadu 4,2.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań. zbłórek itd.) Dziś (14. 11.) Koło śpiewu „Dembiniński“: lekcja śpiewu w szkole powsz. Żelisk. dla chóru miesz. o godz. 8-mej wiecz. Komplet b. pożądany. Dyrygent.

Koło śpiewu „Chopin“: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu w Szpitalu.

Kl. Sp. „Polonia“: o godz. 18.30 ćwiczenia w dziedzinie miejskiej. — O godz. 20-tej zebranie zarządu i komisji zabawowej w Hotelu Dworcowym.

Słow. Młodych Polek: o godz. 8-mej wiecz. zbliżka VII. zastępu w Ognisku. O przybycie wszystkich druhen prosi Zastępowa.

Słow. Młodzię Polskiej: o godz. 8-mej wiecz. zbliżka oddziału młodszego. Bardzo ważne sprawy. O jak najliczniejsze przybycie prosi Kier.

Jutro (15. 11.) Związek Inw. Wojennych R. P. Koło Leszno: zebranie miesięczne o godz. 7.30 wiecz. w lokalu p. Klemczaka, przy ul. Szkolnej 4. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. 4 Zarząd.

Pojutrze (16. 11.) Chór Nauczycielski: o godz. 3.30 lekcja śpiewu chóru żeńskiego o godz. 4-tej lekcja chóru męskiego. Komplet bardzo pożądany.

1) Zebranie Tow. Chrześc. Kupców Samod. odbędzie się w piątek, dnia 15. bm. o godz. 8.30 w lokalu p. Iłskiego. O liczny udział pp. członków prosi Zarząd.

1) Baczność Osadnicy pow. leszczyńskiego. Zebranie nadzwyczajne odbędzie się dnia 15. bm. o godz. 11-tej w lokalu p. Szapki Leszno, ul. Dworcowa 48, na które się wszystkich osadników zaprasza. Na zebranie przybędą członkowie głównego zarządu z Poznania. Bardzo ważne sprawy. Gł. Zarząd Osadn.

1) Tow. Miłośników Zwierzynicy. W piątek, dnia 15. bm. o g. 8-mej wiecz. odbędzie się w Hotelu Polskim walne zebranie Tow. Miłośników Zwierzynicy.

1) Stow. Chrz. N. Naucez. Szk. Powsz. w Lesznie. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dn. 16. bm. o godz. 4.30 w szkole powsz. męsk. Na porządku obrad komunikaty, referat i ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd.

1) Zw. Tow. b. Uczestn. Powstań Narod. Grupa Leszno zwolnie zebranie miesięczne na niedzielę, dn. 17. bm. o godz. 2-giej po poł. Sprawy b. ważne. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— To znaczy po swojemu. Dzielnia dziewczyna! Jakże to wszystko okropnie i tajemniczo! Rozmawiałem z doktorem Lennardem, który dokonał oględzin. Mówi, że morderca, atakował w straszliwy sposób. Niektóre rany szarpane...

— Podobno Waha Su został aresztowany? — Policja strzeliła byka. On o niczem nie wie. Na pewno nie pójdzie pod sąd. Niema dostatecznych poszlak.

Przewidywania Carsona okazały się słuszne. Waha Su odczekał wolność jeszcze tego samego wieczora i powrócił do bungalowu ku wielkiej uldze swojej pani. Na drugi dzień odbyło się śledztwo. Teresa, chcąc, nie chcąc, musiała się poddać torturze zwiadowczych indagacji. Wydano nieumiełniony werdykt — morderstwo popełnione przez nieznaną osobę czy osoby.

Carson nie był obecny na śledztwie. Cały dzień ten przepędził w Ogrodach Botanicznych, w próżnej nadziei, że złodziej orchidei jeszcze się tam pokaże. Wdał się ponownie w rozmowę z ogrodnikiem i przekonał się, że pocztowiec wypatrzył winowajcę tak samo gorliwie jak i on. Późnym wieczorem udał się z raportem do bungalowu Teresy.

— Nie spodziewałam się, że go pan spotka — odpowiedziała dziewczyna. — Jeżeli brał udział w zbrodni, to na pewno nie pozostał w Singapore. Teraz ja panu coś powiem, — coś ważnego.

— Słucham pani.

— Przypomina pan sobie, że bratu nie nie zabrano, nieprawdaż? Pieniądze i zegarek były na swoim miejscu.

— Tak. Wiem o tem.

— A jednak czegoś brakuje. Przypomniałam to sobie dopiero dzisiaj. Ostatnio zajęty był pracą nad bardzo ważnym dziełem. Ołóż manuskrypt znikł.

— Rzeczywiście dziwnie! Naco się mógł komu przydać taki manuskrypt? Czy pani jest tego zupełnie pewna?

— Najpewniejsza. Manuskrypt był niedokończony. Brakowało ostatniego rozdziału. Zdaje mi się, że pracował nad nim kiedy wychodziłam z domu. Trzymał go zawsze w szufladzie w biurku. Niema go tam teraz, ani w ogóle nigdzie w domu.

— Czy w książce było co takiego, co, w razie wydania jej, mogłoby komu zaszkodzić?

— Nie sądzę. Traktowała głównie o orchideach. — O orchideach? Hm, zbieg okoliczności! Czy i o tej czarnej także?

— Tak. Między innymi. Ale z pewnością... Rozumiem, o co panu idzie. Sądziłam, że ten po szczególny gatunek jest „tabu“ jakiegoś dzikiego plemienia. Ze zaprotestowali, iż go im zabrano i że ma to coś wspólnego z morderstwem?

Carsonowi przyszło to rzeczywiście do głowy. Czyż wszystko na to nie wskazywało? Może Dixon stracił rację przy poszukiwaniu tej rośliny? Z jakiej ręki skradziono manuskrypt?

— Waha Su mówił coś, że brat pani w wieczór katastrofy miał dużo pisać. Ma orli wzrok, może odchodząc spać, zauważył manuskrypt na stole? Czy jest w domu?

— Owszem, jest. Warto to sprawdzić. Zadzwoniła na Chinczyka, który ukazał się w parę sekund później, nieporuszony jak zawsze.

— Słuchaj, Waha, czy ostatniego wieczora pan pracował nad swoją książką — czy pisał? — A jakże, pisać przy biurku.

— A czy na biurku było dużo papierów? Czy stós?

— Tak, Waha widział na biurku całą fuha papierów. Carson poczuł, że zainteresowanie się jego dla tajemniczej sprawy wzrasta. Waha Su został odprawiony. Dochodząc do drzwi, przypomniał sobie coś i zawrócił.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rolnicy, popierajcie wytwórczość krajową.

Hasło współzycia zgodnego wsi z miastem — propagowane przez „Głos” i „Przyjaciela Rolnika” zyskuje coraz więcej zwolenników. Specjalnie jednak pod jednym względem powinna wsi i miasto iść razem — aby popierać wyroby krajowe. Kto chce w tym kierunku pracować lub innych prace popierać, przesyła jest o zwrócenie się do redakcji „Głosu” („Przyjaciela Rolnika”), gdzie otrzyma wszelkie informacje. Redakcja przyjmuje również zgłoszenia na członków Związku Obrony Przemysłu Polskiego. — Składka do czterech złotych rocznie (złoty kwartałnie).

Komunikaty W. T. K. R.

Biblioteczki. Zwracamy się tą drogą do wszystkich Kółek Rolniczych, które dotychczas nie uregulowały należności za biblioteczki, aby uczyniły to niezwłocznie. Zwłoka w płaceniu nie pozwala nam zaspokajać w biblioteczki innych nowych Kółek, gdyż pieniądze przeznaczone na subwencję tkwią w Kółkach, które dotychczas nie wywiązały się z zobowiązań. W miarę spłacania należności będziemy mogli subwencjonować te Kółka, które jeszcze bibliotek nie mają, a chcą je przed zimą sprowadzić. Niech więc zarządcy Kółek w imię dobra innych uregulują ten polegający dług. Jeżeli w ciągu listopada nie otrzymamy należności będziemy zmuszeni uciec się do ostrzejszych środków.

Wyniały tożsamości koni. Doszło do naszej wiadomości, że sghysti zawiadamiają naszych członków o konieczności nabycia puszek, które przeznaczone są do przechowywania wykazów tożsamości koni. Puszki te mają być przycepienie do uprzęży. Ze względu na to, że wykonanie takiego urządzenia okazało się niepraktyczne, a poza tem właściciele koni narażają nie tylko na wydatki, ale ponadto na zguby wzgl. kradzieże odnoszonych dowodów tożsamości Włkp. Tow. Kółek Roln. interweniowało w przedmiocie tym w Wydziale Wojskowym przy Urzędzie Wojewódzkim i uzyskało wyjaśnienie, że właściciele koni mogą, lecz nie muszą nabywać puszek, o których powyżej mowa.

Plakaty propagandowe. Niniejszem donosimy wszystkim Zarządom Kółek Rolniczych, że odstąpiliśmy od projektu wydania plakatów propagandowych wobec czego zamówień Kółek Rolniczych uskutecznić nie możemy. Wielkopolskie Tow. Kółek Roln.

Elementarz przyjaciela wytwórczości krajowej brzusurka w cenie 10 groszy oraz inne mniejsze i większe broszury do nabycia w redakcji „Głosu”.

Około 10-go listopada.

Ważny jest okres w żywieniu krów mlecznych, kiedy z obfitych pasz zielonych przechodzi się na zimowe. Często bowiem płaci się grubo za ową obfitość paszy, którą krowy spożywały bez rachunku — gdyż organizm zwierzęcia sycony paszą przyczyszcza, nie może się odrazu przystosować do paszy — choćby i żywej. Krowa musi ieraz dostawać dawki pokarmowe, nie tylko na utrzymanie mleka w dotychczasowej mierze, ale i na odnowienie swego ciała, które po obfitej zielonej paszy — straciło na wadze. Jest to tembardziej wskazane, że krowa w tym czasie

jest zwykle w połowie cielenności, tak, że jeszcze się do niej trzeba zarazem dbać o przyszły płód, by się prawidłowo rozwijał. Zwracam na to uwagę i polecam, by czytelnicy moi — pogadali o tej sprawie z żywicielem, czy instruktorem, który odpowiednio dawki żywienia ułoży. Może zająć potrzeba tak silnego żywienia, że narażenie nie osiągnie się zysku z mleka, ale to nie powinno zniechęcać hodowcy, gdyż nieco później nakład wróci się na pewno. Oprócz racjonalnego dotrzymywania obmyślonego żywienia krowy, jest rzeczą niezmiernie ważną, by te krowy schodzące z letniej paszy na oborę znalazły i w samym urządzeniu budynku warunki zdrowotności. Nie chodzi tu o jakies szczególne udogodnienie — pociągające za sobą większe nakłady, a na to dziś nie namawiam. Ale można przecież tanim kosztem, a raczej tylko dbałością usunąć wady dusznego i ciemnego pomieszczenia, które tak często jeszcze bywa u nas dla krowy przeznaczona. Porobić okna w oborze, bo światło to warunek bardzo ważny, żeby i mleka nie ubywało i zdrowie zwierzęcia nie było na awanturę narażone. Okna takie powinny być otwierane, żeby obórki przewietrzyły w razie potrzeby, — no i nie zaniedbać codziennego wypędzania bydła choćby na godzinę na spacer, o ile słońce nie zanadto dokucza. Tak postępić, nie nie kosztuje, jeno trochę starunku... — a może wypadnie kupić parę zawias i haczyków, by okna umocować. Skoro już zaczęłem pisać o utrzymaniu krowy to jeszcze dodam, że jest rzeczą niedopuszczalną, by krowy w gnoju leżały. A przecież, nawet przy lepszym żywieniu widzi się pod wiosną ognio krowie takie jakby je kto specjalnie oblepiać gnojem. A wymiona? a mleko z tych wymion — aż mdło się robi jak się o tem mleku pomyśli? A przecież aby tej obrzydliwości i wyraźnej straty w mleku uniknąć, wystarczy wiecieć ze słomy, no i czasem kubek ciepłej wody. F. St. (Arol.)

Ceny głównych zbóż.

W ubiegłym tygodniu kształtowały się ceny zbóż głównych na rynkach krajowych w sposób następujący:

	4.11.	5.11.	6.10.	7.11.	8.11.	9.11.
Pszonica						
Warszawa	38,5	39,00	—	39,25	39,25	—
Poznań	37,50	—	38,50	—	39,25	40,50
Łódź	—	—	—	—	—	—
Lublin	36,0	36,00	—	—	35,50	—
Zyto						
Warszawa	24,65	24,65	—	24,65	24,65	—
Poznań	24,00	—	24,5	—	25,00	25,50
Łódź	—	—	23,50	—	—	—
Lublin	23,00	22,75	—	—	23,50	—
Jęczmień						
Warszawa	25,00	25,00	—	25,00	25,00	—
Poznań	26,00	—	26,00	—	26,00	26,00
Łódź	—	—	—	—	—	—
Lublin	23,00	23,00	—	—	24,00	—
Owies						
Warszawa	24,50	24,50	—	24,50	24,50	—
Poznań	23,50	—	23,50	—	23,25	23,50
Łódź	—	—	21,50	—	—	—
Lublin	22,20	22,00	—	—	21,75	—

—d—

Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 46

Leszno, dnia 15 listopada 1929 r.

Rok 2.

Wciąż jeszcze wzbogacamy niepotrzebnie zagranicę.

Potrzeba lepiej zorganizować zakup i sprzedaż oraz rozwinąć przemysł przetwórczy.

Pomimo stałego zwiększania się powierzchni pod uprawę warzyw i stałego wzrostu produkcji, wprowadzamy stale znaczne ilości warzyw i owoców z zagranicy. Przyczyna leży nie w nieumiejętności produkcji, a w niezorganizowanym transporcie i handlu wewnętrznym. Poniżej podajemy import warzyw i owoców w latach 1927-29.

	w tysiącach złotych	1927 r.	1928 r.	9 m. 1929 r.
Warzywa i owoce		4738	1235	1535
Kapusty i cebuli		495	520	924
Pomidory i ogórki		945	977	993
Warzyw rozmaitych		10913	12421	9149
Jabłek gruszek, śliwek		—	—	—
Razem		17091	15155	12601

Polski stan posiadania

Trzeba utrzymać i rozszerzyć. W celu pobudzenia czujności i samobrony narodowej prosimy zawiadomić redakcję o każdym fakcie przejścia własności obcej w ręce polskie jak i o sprzedaniu ziemi i nieruchomości polskiej obcemu.

Echa P. W. K.

Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie — najpoważniejszy naukowy ośrodek rolniczy na świecie — wyraził swe uznanie za swoją organizację wystawy rolniczej dyrektorowi działu rolniczego m. P. W. K. p. Doc. Drowi Konopińskiemu oraz wicedyrektorowi p. Jaxa-Bykowskiemu.

Opinia tego największego w świecie rolniczego autorytetu jest nowym i nader ważnym dowodem, że dział rolniczy P. W. K. a zwłaszcza największa w Europie wystawa hodowlana były najpoważniejszymi dzięki niespotykanemu dotychczas poziomowi, momentami Powszechnej Wystawy Krajowej.

Na wyrażone w ten sposób uznanie dla wyżej wymienionych organizatorów działu rolniczego wpłynęła niewątpliwie także opinia podsekretarza Ligi Narodów Markiza Paulucci di Calboli Barone, który, będąc również członkiem M. I. R., specjalnie interesował się dziełem rolniczym P. W. K., wyrażając swą nader pochlebną opinię o wystawie rolniczej P. W. K. w wywiadzie udzielonym swego czasu korespondentowi „Kurjera Poznańskiego”.

Wobec licznych zapytań

zaznaczamy, iż „Przyjaciel Rolnika” nie można oddzielić prenumerować a tylko łącznie z „Głosem”, który (codzienna gazeta i cztery dodatki tygodniowe) kosztuje miesięcznie 1 zł 80 groszy, w agenturach a 2 zł gr. 14 w prenumeracie pocztowej.

Propaganda spożycia mięsa w Niemczech

Niemiecka „Allgemeine Fleischer Zeitung” w Nr. 249 z dn. 22 października r. b. ubolewa, że społeczeństwo niemieckie za mało zajmuje się propagandą spożycia mięsa i że rząd interesuje się a nawet subwencjonuje propagandę spożycia mleka, ryb itp., a natomiast nie zwraca uwagi na doniosłość propagandy w kierunku spożycia mięsa i tuszeczów zwierzęcych. Zdaniem sfer rzeźniczych także niemieckie organizacje rolnicze nie zdają sobie sprawy, z potrzeby propagandy mimo, że produkcja materiału rzeźnego w Niemczech przedstawia wartość około 6.50 miliardów Rmk., mleka 3.50 miliardów, a cała produkcja roślinna tylko 5 miliardów Rmk.

Rozważania powyższe zostały wywołane faktem stałego zmniejszania się spożycia mięsa w Niemczech spowodowanego wysokimi cenami trzody chlewnej.

Spółdzielczość wśród rolników amerykańskich.

Wśród rolników amerykańskich spółdzielczość czyni nadzwyczajne szybkie postępy. W roku 1928 w Zjednoczonych Stanach Ameryki Północnej było czynnych 12.000 spółdzielni rolniczych, zrzeszających w swych szeregach około 2 milionów farmerów. Z tej liczby trzecia część stanowią spółdzielnie zbożowe, a piątą spółdzielnie mleczarskie. Do spółdzielni bałwimianych należało około 150.000 członków, a do spółdzielni drobiarskich ponad 50 tysięcy. Znaczną część farmerów należy jednocześnie do kilku spółdzielni. W zeszłym roku amerykańskie spółdzielnie rolnicze sprzedały produktów rolniczych więcej niż za 2 biliony dolarów. Organizacje spółdzielcze oddają nieocenione usługi rolnictwu amerykańskiemu i przyczyniają się znacznie do jego rozwoju. Rozwojowi spółdzielczości wśród ludności rolniczej opiekuje się Wydział Spółdzielczości w Ministerstwie Rolnictwa (Arol.)

Możliwość eksportu ziemiopłodów do Francji.

Okręgowe T-w-o i K. R. w Warszawie nawiązało za pośrednictwem M. S. Z. kontakt z importerami ziemiopłodów we Francji. Z przeprowadzonej dotychczas wymiany zdań między zainteresowanymi sferami Polski i Francji wynika, że istnieje możliwość stałego eksportu do Francji ziemiopłodów nasiennech: marchwi, jadalnej, cebuli i fasoli. Polskie ziemiopłody nasienne cieszą się dużym popytem u rolników francuskich. Dotychczas są dostarczane za pośrednictwem zrzeszeń rolniczych i firm handlowych hollenderskich i belgijskich. Wartość rocznego importu ziemiopłodów nasiennech do Francji wynosi w przecięciu 90 milionów franków francuskich. Według opinii francuskich sfer rolniczych i handlowych nasienie ziemiopłodów polskie przy odpowiedniej organizacji produkcji i handlu — mogą zwyciężyć na rynku francuskim każdą konkurencję.

Informacje w tej sprawie udziela zainteresowanym O. T. O. i K. R. w Warszawie Natolińska 4. (Arol.)

W sprawie importu polskiej trzody chlewnej do Niemiec.

B. niemiecki minister żywienia Schiele oświadczył na zebraniu w Löwenberg (Słask niemiecki) w dyskusji na temat kształtowania się cen trzody w najbliższych miesiącach, że w ścisłym związku gospodarczym ze sprawą zbytu kartofli stoi obecnie trudność zbytu żyta oraz rozwój niemieckiej produkcji trzody. O tej ostatniej kwestii będzie decydowała okoliczność, czy zostanie podwyższone cło wywozowe na jęczmień i czy uda się zorganizować dowozy taniego żyta do północno-zachodnich niemieckich prowincji.

Jeżeli obie te sprawy zostaną załatwione pomysłnie i szybko, to prawdopodobnie zostanie powstrzymana wzmagająca się gwałtownie produkcja trzody we wschodnich prowincjach, obfitujących w

żyto i kartofle, a tem samem nie powtórzy się katastrofa spadku cen trzody obserwowana w latach 1927-28.

Wi związku z tem oświadczeniem Schiele omawiał także sprawę ewentualnego importu polskiej trzody do Niemiec, twierdząc, że niebezpieczeństwo niekorzystnego dla rolnictwa niemieckiego traktatu handlowego niemiecko-polskiego jest bardzo bliskie i że należałoby dla zapobieżenia temu niebezpieczeństwu utworzyć jednolity front bojowy.

W końcu oświadczył Schiele, że podwyższenie cła wywozowego od bydła rogatego i owiec uchwalone w zasadzie przez komisję parlamentu niemieckiego, należy uważać za poważne zwycięstwo niemieckiego rolnictwa, a ściślej mówiąc włościaństwa.

Odroczenie rozporządzeń dotyczących wywozu masła.

Na podstawie ostatnich rozporządzeń Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 23. października rb. (Dz. U. R. P. Nr. 74) odroczone zostały do dnia 1. grudnia 1929 r. następujące rozporządzenia:

- 1) Rozporządzenie tychże ministrów z dnia 19.

września rb. o ustanowieniu cła wywozowego od masła.

2) Rozporządzenia tych samych ministrów z dnia 20. września 1929 r. w sprawie zwrotu cła przy wywozie masła. (Arol.)

—o—

Sprawa wywozu ziemiopłodów do Brazylii.

Eksportu ziemiopłodów z Polski do Brazylii nie uważają ani statystyki polskie ani też dane importu brazylijskiego. Istnieje jednak przypuszczenie, że w imporcie ziemiopłodów francuskich do Brazylii znajduje się część ziemiopłodów, pochodzących z Polski, to tembardziej prawdopodobne, że Francja należy do poważniejszych odbiorców ziemiopłodów polskich. Mając na uwadze, że istnieje bezpośrednie połączenie między Gdynią wzgl. Gdańskiem i Brazylią (Rio

de Janeiro i in.) i że importerzy bazylijscy okazują zainteresowanie dla bezpośredniego importu ziemiopłodów polskich, które gatunkiem i ceną mogą niewątpliwie konkurować z produktem innego kraju, byłoby wskazanem, by eksporterzy polscy tej branży, zainteresowali się bliżej rynkiem brazylijskim.

Warunki eksportu ziemiopłodów do Brazylii są do przejrzania, w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu. (pokój 14).

Sprawa cukru.

Bruksela (AW.) Układ, który miał na celu międzynarodowe porozumienie producentów cukru, nie doszedł do skutku wskutek opornego stanowiska producentów jawańskich. Oświadczyli oni stanowczo, że nie życzą sobie żadnej sztucznej stabilizacji stosunków na rynkach zbytu i wobec tego nie mogą wziąć udziału w porozumieniu międzynarodowym.

Wywóz zwierząt rzeźnych do Austrii.

Wiedeńska „Neue Freie Presse” zawiadamia o rozszerzeniu zakazów wywozu inwentarza żywego z Jugosławii i Rumunii na nowe obszary tych państw z powodu panującej tam przyszczy. Rozmiary, zakresy są wielkie, zwłaszcza w Rumunii, gdzie stwierdzono ją w około 30.000 gospodarstwach.

Wi związku z tem spodziewane jest zmniejszenie dostaw na wiedeński rynek mięsny. Byłoby wskazaniem, by sfery rządowe uzyskały zwiększenie kontyngentu wywozowego do Austrii inwentarza chociażby na okres paru miesięcy. (Arol.)

Cieszyn. (Wystawa drobnych zwierząt). W dn. 1-4 listopada odbyła się wystawa drobiu w Cieszynie zorganizowana przez miejscowy związek hodowców drobnych inwentarza. Jednocześnie po stronie czeskiej zorganizował podobną wystawę Polski związek hodowców w czeskim Cieszynie. Liczne rzesze hodowców wędrowały przez kilka dni przez most graniczny tam i z powrotem w celu zwiedzenia wystaw wymienionych urządzonych w jednym miejscu, lecz w dwóch krajach.

Ogólne wiadomości bieżące.

Leszno. (Kółko Włościańskie). Zarząd Kółka Włościańskiego w Lesznie podaje do wiadomości, iż w dniu 17. bm. tj. w nadchodzącą niedzielę odbędzie się uroczyste zakończenie kursu gotowania w Hotelu Polskim na małej sali. Podwieczorek dla 100 osób posiadających kartki wstępu oraz dla specjalnie zaproszonych gości — rozpocznie się punktualnie o godz. 4.30 po południu. Zaraz zaś po podwieczorku nastąpi zabawa z tańcami na którą sympatycy Kółka Włościańskiego będą mogli przybyć, zakupując przy kasie bilety wstępu na zabawę w cenie 2 zł od osoby.

Kalisz. (Kurs mleczarsko-maślarski). Dowiadujemy się, iż następny pięcioletni kurs mleczarsko-maślarski w Łiskowie Kaliskim rozpocznie się 15 stycznia 1930 r. Podania wraz z załącznikami należy składać do dnia 15. grudnia br. do W-lu Spółdzielczości C. T. O. i K. R. (Warszawa) Kopernika 30. (Arol.)

Sosnowiec. 1.350.000 sadzonek w jednym powiecie. Sejmik zawierciański posiadający w powiecie około 6.000 ha nieużytków, rozwinął planową akcję ich zalesiania. O rozmiarach akcji sejmikowej doświadczyć ilość zasadzonych w ciągu ostatniego roku sadzonek obejmująca około miliona sadzonek sosny, 300.000 sadzonek wiłki, oraz 50.000 brzozy.

Warszawa. (Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych). P. Z. U. W. zlikwidował w Dziale Przymusowych Ubezpieczeń budowlą od ognia na terenie swej działalności (b. Kongresówka, Kresy, Wschodnie, Małopolska od dnia 1. stycznia 1929 roku do dnia 1. września 1929 roku 8724 pożarów, przyczem zgorzało 15090 nieruchomości. Poniesione straty obliczono na sumę 30.227.000.49. Najbardziej uciążliwym z powodów klęski pożarowej obszary położone na terenie b. Kongresówki, mianowicie województwa: Kieleckie, Lubelskie i Warszawskie. (Arol.)

Lwów. (Wielka plantacja winogron.). Okr. Tow. Rolnicze w Czortkowie donosi, że w Dźwiniogrodzie założono wielką plantację krzewów winogronowych. Ponieważ klimat tej okolicy jest bardzo łagodny należy oczekiwać wielkiego zbioru prawdziwie polskich winogron w przyszłym roku.

Zebrań Rady Głównej C. T. O. i K. R. W dniu 30. października 1929 r. odbyło się zebranie Rady Głównej Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych. Obrady toczyły się około zagadnień życia rolniczego, mających za temat uzyskanie opłacalności pól rolnych i obniżenie kosztów produkcji. Wi wyniku obrad powzięto następujące uchwały:

Rada Główna przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Prezydium o do dokonanych prac w zakresie zapobieżenia kryzysowi rolniczemu, wyrażającemu się w niskich cenach zboża, stwierdzając, że dotychczasowe zarządzenia władz państwowych zmierzają w pewnej mierze do podniesienia cen, jednak konieczne są dalsze starania C. T. O. i K. R. w kierunku uzyskania obniżenia kosztów produkcji po przez obniżenie cen na nawozy sztuczne krajowe i na pasze trzcinowe i przez zwolnienie od cła przywozowego niezbędnej ilości saletry, oraz należyta polityka kredytowa. Ponieważ zmniejsza cen zboża dotknęła rolnictwo w silnym stopniu, to jedynie wydanie podniesienia cen umożliwi rolnikowi terminowe płacenie

podatków i regulowanie zobowiązań kredytowych. Decyzja Rządu zastosowania systemu premii wywozowych przy wywozie zboża jest faktem pierwszorzędnej wagi, gdyż system ten jest najbardziej skutecznym środkiem do oparowania kryzysu i doprowadzenia do poziomu zapewniającego opłacalność produkcji. Ustalenie premii w wysokości 4 do 6 złotych przy obecnym koniunkturze rynkowej podniesie wprawdzie ceny, ale nie do poziomu pokrywającego całkowicie koszty produkcji — wobec tego konieczne są dalsze poczynania wszystkich czynników rolniczych do uzyskania środków, zapewniających opłacalność produkcji. Poczynania te winny mieć charakter stałej polityki rolnej. Poza tem skutki wprowadzenia systemu premii będą osiągnięte w całej pełni jedynie pod warunkiem usprawnienia wywozu zboża i należytego zorganizowania wewnętrznego handlu zbożem, co wymaga udzielenia kredytów niskoprocentowanych organizacjom rolniczo-handlowym.

Wi sprawie ustosunkowania się zunifikowanej organizacji do instytucji, z których powstała C. T. O. i K. R. — Rada Główna stwierdziła, że od czasu utworzenia władz instytucji zunifikowanej pierwotne instytucje z całym swym zakresem pracy i ze swoimi władzami i reprezentacją przestają istnieć, a jedynie funkcje, które ich szczytówce organy t. j. komisje likwidujące wykonywać mogą dla nich — to jest istotne likwidowanie spraw finansowych.

Wi związku z ustąpieniem pp. wice-przew. T. Wilkońskiego i b. dyrektora W. Czernińskiego, Rada Główna C. T. O. i K. R. przyjęła do wiadomości oświadczenie Prezydium, iż ustąpienie pp. Wilkońskiego i Czernińskiego nie ma nic wspólnego z różnicami ideowymi unifikujących się organizacji, co potwierdza złożenie przez ustępujących deklaracji, iż zachowują w całości swoje lojalne ustosunkowanie się do zunifikowanej instytucji. Wi odniesieniu do spraw Biura Urzędów Rolnych — Rada Główna przyjęła oświadczenie, że p. T. Różański do czasu wyświeślenia spraw Biura Urzędów Rolnych wstrzymuje się od udziału w Radzie.

Rada Główna skompletowała i powiększyła skład Prezydium przez wybór pp. Tytusa Jemielewskiego, Władysława Lippomana i Władysława Małskiego. Na miejsce ustępujących członków Rady wybrano pp.: Wicława Czernińskiego, Jana Czarnieckiego, Stanisława Orabińskiego i Józefa Zadurskiego. (Arol.)

Zboże. Poraz pierwszy w okresie zimowym br. ceny głównych zboż przedewszystkiem żyta i pszenicy ujął tendencję zwykłą. Na wzmocnienie tendencji wpłynęło uchwalenie zaprowadzenia listów wywozowych i zwrotu cła. Korzystnie ukształtował się kurs pszenicy, która pod koniec tygodnia na giełdzie poznańskiej zyskała 3 zł. Żyto zwykłe osiągnęło 1.50 zł na kwintalu. Koła rolnicze wyczekują dalszej zwykłej wstrzymując się tymczasem z podażą.

Patryjotyzm ekonomiczny

nakazuje kupować li tylko polskie wyroby. Prosimy Czytelników o przeciwdziałanie importowi towarów zagranicznych broni o podawanie redakcji do wiadomości faktów niezastosowania się do nakazu patryjotycznego.

Wzgl. oddzielne składki wliczając, jeżeli po 1. stycznia 1930 r. nie będą w posiadaniu właściwego świadectwa wgl. karty rejestracyjnej. Wzywa się zatem wszystkie zamianowane wyżej przedsiębiorstwa i osoby, ażeby o ile nie są zwolnione od obowiązku opłaty podatku przemysłowego (art. 2 i 3, oraz 85 lit. a. ustawy), w terminie jaknajwcześniejszym udali się do Kasy Skarbowej, gdzie po przedłożeniu należytej wypełnionej deklaracji i wpłaceniu przypadającej należności podatku państwowego i dodatków na rzecz samorządu, Izby Przemysłowych handlowych oraz szkół zawodowych, otrzymają żądane świadectwo wgl. kartę rejestracyjną, które należy natychmiast umieścić w przedsiębiorstwie wgl. składzie na miejscu widocznym, gdyż inaczej naraża się na grzywnę w kwocie od 5 do 100 zł. (art. 99 ustawy). Blankiety deklaracji można otrzymać bezpłatnie zarówno w Kasie Skarbowej jak i Urzędzie Skarbowym podatków bezpośrednich.

1) W sprawie pomocy lekarskiej dla urzędników państwowych. Pomocy lekarskiej dla urzędników państwowych udzielać będzie od 15-go listopada br. p. Dr. Polewski codziennie od 9-10 i 17-18 w swoim gabinecie przy Alejach Krasińskich nr. 4. Za Starostę Powiatowego: (—) Dr. Błażczyk, lekarz powiatowy.

2) Baczność Pszczelarze. W niedzielę, dn. 17 bm. o godz. 3-ciej po poł. odbędzie się w lokalu p. Iłkieskiego zebranie plenarne. O liczne przybycie pszczelarzy prosi Zarząd.

3) Powszechny Zw. Lokatorów i Sublokatorów. Który dłuższy czas był nieczynny, został w niedzielę, dn. 10. bm. ponownie powołany do życia na zebraniu Rady Nadzorczej spółki budowlanej Powszechnego Zw. Lokatorów i Sublokatorów. Zapisani dotychczas członkowie zobowiązani są uiścić opłatę wpisową u p. Szlapki, względnie u skarbnika p. Mielcaraka, ul. Boczna 13. Zarząd.

4) Miejska Przychodnia Przeciwgruźlica. Godziny przyjęć: we wtorek od 3-4 po poł. i w piątek od 8-9. Przychodnia mieści się w gmachu Szpitala Miejskiego przy ul. Młyńskiej.

— 0 —

ZABOROWO.

zo) Koło śpiewu „Nowowiejski” w Zaborowie. Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. lekcja śpiewu w szkole przy rynku. O liczne i punktualne przybycie prosi Dyrygent.

RYDZYŃA.

ra) Towarzystwo Polek im. „Królowej Jadwigi” urządziło w niedzielę, dn. 17 bm. uroczysty „dzień Matki”. Obchód składa się z dwóch części, kościelnej i świeckiej. W sobotę, dn. 16 bm. przystępują wszystkie matki do spowiedzi św. W niedzielę, 17. bm. o godz. 9.30 uroczysta Msza św. z kazaniem, podczas której wspólna komunja św. Wieczorem na sali Hotelu Wielkopolskiego, o godz. 19-tej akademja, połączona z deklamacjami, oraz przedstawienie „Los Sieroty”. Czysty dochód przeznaczony na zakupienie obrazu Matki Boskiej Bolesnej dla tut. kościoła parafialnego.

BOJANOWO.

bo) Z życia towarzystw. W niedzielę, dnia 10 bm. obchodzono tut. Koło Śpiewu „Harmonja” 9-tą rocznicę swego istnienia. W porozumieniu z Magistratem połączono wyżej wspomnianą uroczystość z obchodem 11-letniej rocznicy Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Otwarcie uroczystości poprzedziło odpiewanie pieśni: „Bracia roznica” Opieńskiego i Raczkowskiego apoteozy „Do pieśni”, z akompaniamentem fortepianu. Dobrze opracowany repertuar wygłosił p. nauczyciel Józefowicz. Mówca w krótkich a barwnych słowach skreślił gehennę naszych lat niewoli, rzeczowo i beztrosko przedstawił prace około odzyskania niepodległości w czasie wojny światowej, aby wreszcie powtórzyć za Słowackim pytanie: „czy słowo wolności zaprzężyście w duszę”? Czego stanowiska wychodził, mówca wskazał na to, że nie należy tylko upajać się wolnością, ale pracować wedle sił i możliwości nad dobrem wspólnym w myśl słów poety: „Czyni każdy w swoim kółku, co może Duch Boży, a całość sama się złoży”. Po referacie chór mieszany odpiewał Jansena „Najpięszą pieśń”, chór męski „Parobeczka” Ogórskiego i chór mieszany z akompaniamentem fortepianu „Pieśń niedzielna” Moniuszki. Wykonanie pieśni, a w szczególności „Apoteozy” i Chóru niedzielnego „świadeż wyraźnie o tem, że „Harmonja” przetrzymuje kroku w wymaganiach Wielk. Zw. Kół Śpiew. i że jej dyrygent p. Bajowski jak i członkowie nie szczędzą trudu dla wzniosłej sprawy śpiewniczej. Na zakończenie odegrano 3-aktową komedję „Ciotka Karola”. Arcywesołej akcji towarzyszyły saly śmiechu publiczności, która po brzegi wypełniała salę. (Szkoda tylko, że sala, jak i scena Hosi Centr. są tak małe, gdyż utrudniają pracę). O Harmonji niedzielnej może więc być dla Harmonji dowodem, że cieszy się szczerą sympatią obywatelstwa, dążącemu na tej drodze składać się serdeczne podziękowanie za łaskawe poparcie. (n.)

WIELKOPOLSKA.

w) Stryków. (Włamanie do dworu). Niezwykłe ciekawe włamanie dokonano w nocy na 10 bm. w Strykowie w powiecie poznańskim do dworu p. Tarnowskiego. Włamywacze wtargnęli do dworu prawdopodobnie przy pomocy wytrychów i zabrali większą część srebrnych stołowych i obojczych zegarów ściennych, zegarów męskich oraz kasetkę z zawart. 80 zł 69 mk. w banknotach i 20 mk. niem. w złocie.

w) Buk. (Nieszczęście palacza pociągu). Z parowozu poc. posp. wyruszył w nocy ze Zbąszynia palacz Karcz wychylił się nadmiernie podczas pełnego biegu pociągu i spadł na tor. Ciężko rannego palacza przewieziono do Boku a po zaopatrzeniu go do szpitala kolejowego w Poznaniu. Mimo ciężkich ran jest nadzieja utrzymania nieszczęśliwego przy życiu.

w) Bydgoszcz. (Młodociany oszust). Policja ujęła 18-letniego Feliksa Kowalewskiego, który dopisał przed cyfrą 1 na książce P. K. O. cyfrę 35, przez co uzyskał w księżeczce pożyczkę 351 zł. Ażby jednak nie ścignąć na siebie podejrzenia wyjechał on do innych miast w których zgłaszał się do P. K. O. i podejmował na księżeczkę pieniądze po 100 zł dziennie. Oszust gdy mu się suma wyczerpała, znowu powtarzał te same manipulacje z dopisywaniem cyfr i podejmowaniem gotówki. Młodocia tak już wyrafinowanego oszusta osadzono w więzieniu w Bydgoszczy.

POMORZE.

p) Gdynia. (Odnaczenie wzorowych kolejarzy). W sali dworca w Gdyni odbyła się pod przewodnictwem dyrektora dykcji P. K. P. inż. Dobrzyckiego w otoczeniu wyższych urzędników kolejowych i przed stawicieli miejscowych władz i urzędów uroczystość wręczenia dyplomów pracownikom kolejowym okręgu Dykcji Pomorskiej którzy przez 40 lat bez przerwy wykonywali wzorowo swe obowiązki zawodowe. Pracownikom tym przyznał p. minister komunikacji również prócz orderów jednorazową remunerację w wysokości całomiesięcznego uposażenia. Do jubilatów przemówił w serdecznych słowach inżynier Dobrzycki podnosząc znaczenie tej uroczystości również dla młodszych pracowników kolejowych poczem nastąpiło wręczenie dyplomów. Dyplomy wręczono 17 osobom.

p) Gdynia. (Szkoła Handlu Morskiego). Towarzystwo Szkoły Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni pod wysokim protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje niniejszem, iż w Szkole Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni są jeszcze wolne miejsca na I-szym kursie i że sekretariat szkoły, przyjmując nadal zgłoszenia nowych kandydatów o których wymagane jest swia dectwo ukończenia 6 klas gimnazjum. Szkoła posiada dwa wydziały: Importowo-eksportowy i bankowy. Nauka trwa 3 lata podzielona na 5 semestrów. Czesne 60 zł mies. Mieszkania uczniowskie w Gdyni od 100 zł mies.

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Miejscowość klimatyczna). Śląska rada wojewódzka przyznała gminie Ustroń subwencję 10000 zł na przeprowadzenie pomiarów robudow gminy jako miejscowości klimatycznej.

s) Katowice. (Niemodre żarty). Zuchwałego wybrusku dopuścił się wieczorem nieznany sprawcy zażywając pociąg osobowy dla żartów. Pociąg ten szedł na linię Siemianowice—Mała Dąbrowka. Władze nadchodzący pociąg osobowy ci wbiegli na tor i zaczęli dawać śmiały sygnały kierownikowi pociągu do zatrzymania się a gdy uświadili, iż doprowadzili do tego pod osłoną nocy zbiegli.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Strzemińskie. (Nieszczęsny „wynalazca”). 17-letni Antoni Cuber skonstruował swego pomysłu rewolwer. W czasie prób, których dokonywał wraz z towarzyszącym mu młodzieńcem Romanem Mikasem, w chwili strzału rewolwer rozzerwał się, a odłamki żelaza poranily tak dotkliwie Mikasa, że ten po kilku minutach zmarł. Cuber aresztowano.

Z Poznania.

P) Przeciw umowie likwidacyjnej. Onegdaj w sali ogrodu zoologicznego z inicjatywy Stronnictwa Narodowego odbyło się bardzo liczne zebranie obywatelskie w sprawie polsko-niemieckiej umowy likwidacyjnej. Przemówienie oświadczenie niebezpieczne dla Polski postanowienia tej umowy, wygłosił p. poseł Winiarski. Poza tem przemawiali pp. senator M. Seyda poseł Międzyzyski (N. P. R.) oraz przedstawiciele Młodych Obozu Wielkiej Polski i Młodzieży Wszechpolskiej. Po uchwaleniu protestacyjnej rezolucji odpiewano „Na rzucim ziemi”.

P) Za dusze poległych policjantów. We wtorek odbyła się w kościele farnym msza św. za dusze poległych na terenie województwa poznańskiego funkcjonariuszy policyjnych. Na mszy byli obecni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych m. in. wojewoda poznański hr. Roger Raczyński i gen. Dzierżanowski przedstawiciele organizacji społecznych. Przy nabożeństwie asystowała kompanja honorowa złożona z 85 szeregowych policji.

P) Wydatki miasta na P. W. K. W budżecie wydatków zwyczajnych na lata 1928 i 1929 przewidywano poza normalnymi wydatkami przeszło 6 mil. zł a w wydatkach nadzwyczajnych i przedsiębiorstwach miejskich przeszło 14 milionów złotych, czyli że budżet sam przewidywał na wydatki połączone z wystawą przeszło 20 milionów zł. Jak wykazują zani-



W deszcz, wichurę i śnieg używaj
KREM NIVEA
na szorstkość skóry

bk) Konin. (Półworna zbrodnia). Pod Koninem na szosie prowadzącej do wsi Chyliń, wiejskiego natknęli się na dwóch mężczyzn leżących w kałuży krwi. Jak się okazało: byli to bracia Stanisław i Józef Sosińscy z Chyliń. Stanisław, który już był martwy, miał całe ciało podziurawione kulami, w pierści zaś tkwił głęboko wbity nóż. Drugi Sosiński dawał słabe oznaki życia i przewieziony został do szpitala. Policja zarządziła natychmiast obławę i ujęła po kilku godzinach sprawców zbrodni, którymi są bracia Paweł i Jan Palatyńscy oraz Józef Doruła. Sosińscy posprzeczali się z Palatyńskimi i Dorulą w knajpie przy wódec, poczem ci ostatni odgrazali się wszystkim ze ich zamordują, co też uczynili.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Przedłużenie wystawy misyjnej). Wystawa misyjna urządzona u OO. Misjonarzy na Stradomiu cieszy się wielkim powodzeniem. Codziennie zwiedza ją do 150 osób. Wobec coraz szerszego zainteresowania wystawą będzie ona przedłużona do niedzieli 17 b. m.

mp) Muszyna. (Gdy szofer jest pijany). Szofer Wojciech Gili prowadzący autobus w stanie nietrzeźwym z zabawy w Muszynie na gościcu do Krynicy uderzył w przydrożne drzewo wskutek czego z półśrod 17 osób: 4 doznały obrażeń, szofer został ciężko ranny, a autobus poważnie uszkodzony.

mp) Lwów. (Przywileje dla Ukraińców). Komisarz lwowskiej Kasy Chorych p. Nadzieja, wydał polecenie funkcjonariuszom tej Kasy, by wszelkie sprawy załatwiano w tym samym języku w jakim strony się zwracają. W szczególności obowiązek ten dotyczy używania w Kasie języka ukraińskiego. Dotychczas za autonomicznego zarządu, który spoczywał w rękach PPS, obowiązywał w Kasie wyłącznie język polski. Sanacja okazuje się hardziej liberalną od socjalistów z pod znaku P. P. S. Zarządzenie to jest tembardziej znaczące że Ukrainicy stanowią we Lwowie nikły odsetek ludności.

Z CAŁEJ POLSKI.

Laskami i parasolami rozprędzono komunistów.

W związku z zapowiedzianymi w ub. tygodniu przez komunistów demonstracjami ulicznymi z powodu rocznicy rewolucji bolszewickiej w Rosji władze policyjne we Lwowie zarządziły ostre powstrzymanie. Na placu Biłczewskiego, gdzie miały odbyć się manifestacje komunistów nie pojawili się zupełnie. Jedynie wieczorem grupa wyrostków w liczbie około 20 osób, wypadła z jednej z bocznych uliczek na plac przed teatrem Wielkim próbowała wznosić okrzyki. Posterunkowi pełniący służbę przed teatrem przy pomocy publiczności, która zareagowała na okrzyki laskami i parasolami demonstrantów rozprzysyli.

Ze sportu.

Pektiwicz jedzie do Ameryki.

Znany długodystansowiec polski Pektiwicz wybiera się do Ameryki na meeting sportowy urządzony w grudniu przez wielki konsern prasowy „New York New Papers Assoc.” z okazji „dobroczynnego dnia gwiazdki”.

księcia rachunkowe za rok 1928: prelimitowane kwoty zostały przy wykonaniu budżetu znacznie przekroczone tak, że przy uwzględnieniu nieznacznych jeszcze przekroczeń budżetowych za rok 1929, a z pominięciem kosztów na zakup terenów pod wystawę ocenę należy ogólny wydatek miasta Poznania na cele wyślawowe na przeszło 30 milionów złotych. Jest to jak na miasto prowincjonalne jakim jest Poznań wynik bardzo wielki w stosunku zaś do ujawnionych wydatków rządu (17 298 200 zł) wprost olbrzymi.

P) Śmierć pilotów. Na lotnisku w Ławicy podczas lotów ćwiczebnych zderzyły się dwa samoloty wskutek czego jeden z nich spadł na ziemię, roztrzaskując się doszczętnie. Lotnicy por. pilot Biłski i obserwator ppor. Lipiński ponieśli straszną śmierć. Drugi aparat również uszkodzony, rozbił się przy lądowaniu lotnik jednak wyszedł bez szwanku.

P) Z teatrów poznańskich. Wielki 14. 11. Hrab. Marika“ operetka Kalman’a. 15. 11. „Pan Twardowski“ balet Różyckiego. 16. 11. „Hrabina Marika“ operetka Kalmana. — Teatr Polski. 14. 11. „Miłość czy pieśń“ 15. 11. „Wiosna narodów“ 16. 11. „Wiosna narodów“ — Teatr Nowy: 14. 11. „Pan Topaz“ (wielkie A. B. C.) Gościnny występ K. Jusiana. 15. 11. „Pan Topaz“ (wielkie A. B. C.) Gościnny występ K. Jusiana. Początek o godz. 8 wieczorem.

